

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 16, Izaj. 32-33

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 16, rozdziały 32 i 33 Księgi Izajasza.

Myślę, że czas zacząć. Mówiłam już wcześniej, że mam dwie siostry, starsze ode mnie, więc nie mam jednej matki, ale trzy i cieszę się, że mogę powiedzieć, że jedna z moich sióstr jest tu dziś wieczorem. Marvel, podnieś rękę. Pomódlmy się razem.

Dziękujemy Ci Panie, że zechciałeś nas połączyć w rodziny. Dziękujemy Ci, że stworzyłeś nas mężczyzną i kobietą, abyśmy odnaleźli się w kimś innym, niż my. Dziękuję, że właśnie w tym kontekście zdecydowałeś o przyjściu na świat dzieci. Dziękuję panie. Dziękuję za rodziców i dzieci, dziadków i wnuki. Dziękuję za realia, dzięki którym w związkach odkrywamy, kim jesteśmy.

Dziękuję. Dziękujemy, że objawiłeś się nam jako nasz Ojciec. Dla niektórych z nas ojciec, którego nigdy nie znaleźliśmy, dla niektórych z nas ojciec, który jest wzorem ojca, którego nie mieliśmy, ale dzięki Ci, Panie.

Dziękujemy, że nie przychodzisz do nas jako tyran, szef czy zwierzchnik, ale jako nasz ojciec. I tak tego wieczoru, Panie, przychodzimy do Ciebie jako Twoje dzieci. Stajemy u Twoich stóp i prosimy Cię, abyś nas uczył.

Naucz nas prawdy, którą sprawiłeś, że jest zapisana w Twoim słowie. Pomóż nam zrozumieć część cudu tego, co się tam dzieje, dzięki mocy Twojego ducha, Panie. Przekształć nas.

Obiecałeś, że kiedy z wiarą przyjdziemy na Twoje słowo, Twój duch natchnie je naszymi sercami. I to jest nasza modlitwa. W Twoje imię modlimy się. Amen.

Przeglądamy Księgę Izajasza na wypadek, gdyby to była Twoja pierwsza noc u nas. I powoli sobie z tym radzimy.

Dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałom 32 i 33. Są one częścią jednostki, którą nazwałem Biada tym, którzy nie będą czekać. A to są rozdziały od 28 do 33.

Biada tym, którzy nie będą czekać. Ostatnim razem rozmawialiśmy zwłaszcza o powołaniu Boga do swego ludu, aby czekał, aż On rozwiąże ich problemy. Poczekaj, aż pokona ich wrogów.

Poczekaj, aż dokona tego, co oni musieli osiągnąć. I niechęć ludzi do tego. To jest w większej części, którą pamiętasz i którą nazwaliśmy Lekcje zaufania.

Lekcje zaufania. Cała ta część książki, od rozdziału 7 do rozdziału 39, dotyczy zaufania Bogu. Mówiliśmy o tym jako o podstawie służenia.

Zasugerowaliśmy, że w rozdziale 6 mamy model mówiący, że gdyby naród o nieczystych wargach mógł spotkać Boga w taki sam sposób, w jaki człowiek o nieczystych wargach spotkał Boga, wówczas naród byłby w stanie mu służyć. Jednak podstawową potrzebą jest taka wizja Boga, która przekonałaby ich, że Bóg jest tak wielki, tak potężny, tak kochający, że można Mu powierzyć swoje życie. Przeglądaliśmy się więc sposobom, w jakie ta lekcja jest nam tutaj przekazywana .

Prawdopodobnie w rozdziałach od 28 do 33 materiał ten należy datować gdzieś w okolicach 710 do 705 p.n.e. Izajasz obiecał, przepowiedział, że Asyria, której zaufali zamiast Boga, pewnego dnia zwróci się przeciwko nim i tak się stało. Północne królestwo Izraela zniknęło.

Jedyne, co pozostało, to mały, ograniczony kraj Juda. Z twojej perspektywy armia asyryjska prowadzi kampanię na wybrzeżu filistyńskim. Na południowy wschód od Judy już w drodze do Egiptu.

I pytanie co zrobimy? I jak widzieliśmy, kiedy przeglądaliśmy te rozdziały, przywódcy podejmowali decyzję, że musimy zaufać komu? Egipt, zgadza się. Naszą jedyną nadzieją jest zawarcie sojuszu z Egiptem, a oni mogą dać nam konie, mogą dać nam rydwany, mogą dać nam narzędzia wojenne i przeżyjemy. Izajasz mówi, że ci przywódcy, podobnie jak przywódcy Samarii 30 lat temu, są pijani, ślepi i głusi i prowadzą was do katastrofy.

Należy czekać na Pana. Widzieliśmy, co moim zdaniem jest rodzajem skupienia się na tych nieszczęściach. Zaczynasz od dość ogólnego opisu przywódców Samarii i Jerozolimy, ale potem stajesz się coraz bardziej szczegółowy, aż widzieliśmy ostatni raz w rozdziale 31, wersecie 1. Oto sedno sprawy.

OK, podobnie jak tego wieczoru, widzieliśmy, że każdy rozdział zaczynał się od biada. Od czego nie zaczyna się rozdział 32? Biada. Oto jedyny rozdział, w którym tego nie ma.

Ale proszę was, abyście spojrzeli wstecz na rozdział 30, werset 27 i zobaczyli słowo rozpoczynające ten werset. Spójrzcie, rozdział 32 zaczyna się od tej samej rzeczy. Jeśli policzysz wersety, rozdział 30 będzie miał 33 wersety, rozdział 31 będzie miał 9, a rozdział 32 będzie miał 20.

Tak więc w rzeczywistości te dwa rozdziały, 31 i 32, mają taką samą długość jak rozdział 31. Podejrzewam więc , że w rzeczywistości podział rozdziałów jest

niewłaściwy i że powinniśmy po prostu kontynuować przesłanie, które zaczyna się od „biada i oto” w rozdział 30. I potem to samo, biada i oto w rozdziałach 31 i 32.

Zatem w prawdziwym sensie to przesłanie w rozdziale 32 jest kontynuacją szerszej myśli, która zaczyna się w rozdziale 31. OK, więc w rozdziale 32, jaka jest obietnica? Czy jest to pozytywne, czy negatywne? To pozytywne, prawda? Tak, jest pozytywny. Widzieliśmy, poprosiłem cię, abyś poszukał tej zmieniającej się proporcji.

W rozdziale 28 większość jest negatywna, niewielka część jest pozytywna. W miarę przechodzenia przez tę proporcję stale się zmieniamy i w rozdziałach 32 i 33 dochodzimy do dominacji pozytywnego rodzaju rzeczy, które się mówi. Proszę o podsumowanie w jednym zdaniu, wersety od 1 do 8. Czy ktoś tak robi? Pan wszechmocny, Stwórca, Odkupiciel, zaufajcie Panu.

Dobrze. O jakim królestwie jest tu mowa? Królestwo, w którym co się dzieje? Król będzie rządził sprawiedliwie. Nie jak ci pijani, ślepi przywódcy, którzy prowadzą was do Egiptu.

A jaki będzie rezultat w wersetach 3 i 4? Ich oczy będą otwarte, ich uszy będą otwarte, serce pochopnych zrozumie i pozna, język jaskających się pośpieszy, aby mówić wyraźnie. Zatem zamiast ślepoty i głuchoty, które ci ludzcy przywódcy promowali teraz w tym przyszłym królestwie, będzie wgląd, będzie mądrość i będzie zrozumienie. Istnieje kontrast pomiędzy wersetami 5 i 6 oraz 7 i 8. O kim jest mowa, zwłaszcza w wersetach 5, 6 i 7? Głupiec i łajdak.

Ale co będzie charakterystyczne dla tego królestwa, werset 8? Wiarygodność, szlachetność. Hebrajskie słowo tam zawarte oznacza otwartość. Człowiek szlachetny to taki, który jest otwarty.

Oto różnica. Ci ludzcy przywódcy, którym ufałeś, i produkt ich rządów przeciwko królowi. Król, który króluje sprawiedliwie, którego książęta rządzą sprawiedliwie.

Zatem jest to obietnica innego rodzaju królestwa, prawda? Mówiłem wam już wcześniej, że „głupiec” to jedno z mocnych, negatywnych słów Starego Testamentu. Słowo „głupiec” jest używane do tłumaczenia dwóch lub trzech różnych słów hebrajskich. To nie jest najgorsze, ale takie średnie.

To jest drugi poziom. To jest osoba, która po prostu jest potykaczem. On upada na wszystko.

A potknięci nie będą już nazywani szlachetnymi. O łajdakach i oszustach nie będzie się już mówiło, że są honorowi. Powiedz to w Waszyngtonie.

W każdym razie będzie to królestwo światła, pokoju, wglądu i szlachetności. Osoba ta nie potknie się, ponieważ rzeczywiście przejrzystość rządów Pana uczyni wszystko jasnym i jasnym. Tak? Zostaną przemienione.

Tak tak tak. Transformacja jest częścią tego królestwa. Wszyscy słyszeliście to zdanie, ale przypominam wam o tym.

Zaletą mówienia prawdy jest to, że nie musisz pamiętać, co powiedziałeś ostatnim razem. Tutaj znowu jest ta przejrzystość, która pochodzi z Jego sprawiedliwości wypisanej w naszych sercach, dzięki czemu możemy być tym, kim jesteśmy i nie żyć w strachu. A więc to jest królestwo, które nadchodzi.

Jaki jest literacki związek między wersetami 1-8 i wersetami 9-14? OK, przeszłość i przyszłość, to związek czasowy. A co z kontaktem literackim? Kontrast. Tak, kontrast.

A co jest kontrastowane? Teraz przedstawię wam trochę indukcyjnej metody studiowania Biblii. Kiedy dokonujesz takiej obserwacji, zadajesz pytania, trzy pytania. Zaobserwowaliśmy więc, że istnieje tutaj kontrast, więc chcemy zapytać, co jest kontrastowane? Następnie chcemy zapytać, dlaczego są one przeciwstawne? I wreszcie, jakie są konsekwencje tego kontrastu? Po pierwsze, co właściwie jest przeciwstawione w tych dwóch zwrotkach? Jaki jest temat pierwszej zwrotki? Nowe królestwo charakteryzuje się przejrzystością, szlachetnością i prawością.

Jaki jest temat drugiej zwrotki, wersetów 9-14? To wyrok, tak? Samozadowolenie. Samozadowolenie. Zatem szlachetność nowego królestwa kontrastuje z samozadowoleniem.

Teraz pojawia się kolejne pytanie. Dlaczego przedstawiono tutaj ten kontrast? OK, jeśli nie będziesz przestrzegać standardów, powrócisz do starych sposobów. W porządku, samozadowolenie oznacza, że mogę to zrobić, nie muszę się tym martwić.

Co w wersetach 1–8 może wzbudzić samozadowolenie? Obietnice. Pamiętaj, rozmawialiśmy o tym już wcześniej, porozmawiamy o tym jeszcze raz. Jest to typowe dla Izajasza.

Ilekoć daję dobre obietnice na przyszłość, co zamierza zrobić? Przypomni nam, że nie powinniśmy brać tego za pewnik. Och, dobrze, wszystko będzie dobrze. Mogę po prostu żyć swoim niechlujnym, pustym życiem i wszystko będzie dobrze.

Jest w tym mnóstwo północnoamerykańskiego ewangelikalizmu. To znaczy, przeczytaliśmy koniec książki. Wiemy, jak kończy się książka.

Wygrywamy! Tak, ale po drugiej stronie czego? Zatem kontrast pomiędzy obietnicą nadchodzącego królestwa a obecną tendencją do popadania w samozadowolenie z

powodu dobrych obietnic Bożych. Nie muszę pozwalać Bogu zajmować się moim niechlujnym, niechlujnym życiem. Nie muszę pozwalać Bogu, aby przekonał mnie o tym, co dzieje się w moim życiu.

Bo w końcu wszystko będzie dobrze. Zakładam, że niewielu z nas tutaj uwierzyłoby w doktrynę wiecznego bezpieczeństwa. Jednak nam, którzy od dawna jesteśmy chrześcijanami, dość łatwo jest założyć, że wszystko będzie przebiegać tak, jak zawsze i ostatecznie wszystko ułoży się dobrze.

Pamiętam, że jeden z moich znajomych dyskutował o milenium. Czy jesteś przedmillennialistą, postmillennialistą, czy amilenialistą? Powiedział: „No cóż, myślę, że jestem typem panmillenarystów”. Wszystko w końcu się ułoży.

Dlaczego twierdzi, że nie powinni popadać w samozadowolenie? Jakich obrazów używa szczególnie w wersecie 10? Co się stanie? Sprawy się rozejdą. Brak owocności. Zbiór winogron zakończy się niepowodzeniem.

Oto wiosna tego roku. Patrzysz na winorośl. O mój Boże, spójrz na te wszystkie duże winogrona.

Spójrz na wspaniałe gromady. Wszystko będzie dobrze, prawda? Tak, z wyjątkiem nadchodzącej suszy. Pytanie brzmi: czy powinniśmy traktować werseł 10 dosłownie, czy nie? Odpowiedź znajduje się w wersety 12 i 13.

O jakim zbiorze winogron mówimy? Dosłownie czy w przenośni? Co mówi werseł 13? Ziemia czego? Z moich ludzi. Tak tak. Nie mówimy o glebie tej ziemi.

Mówimy o ziemi ludzi. A ta gleba rośnie wśród cierni i cierni. Przyjemne pola to pola ludzi.

I znowu możemy spojrzeć na siebie, na swoje życie. Możemy spojrzeć na kościół i zapytać: co ze zbiorami winogron? Tak, myślę, że to metaforyczne. To zarówno w przenośni, jak i dosłownie.

Jaki będzie zatem rezultat w wersecie 14? Spustoszenie. Pałac jest opuszczony. Zaludnione miasto jest opuszczone.

Wzgórze i wieża strażnicza na zawsze staną się jaskiniami. Radość dzikich osłów, pastwisko prawa. Izajaszowi podoba się połączenie cierni i cierni w wersecie 13.

Kiedy mówi o spustoszonej ziemi, mówi o cierniach i cierniach, które wyrastają i przejmują władzę nad krajem. Z pewnością jest to prawdą w tej części świata. Bardzo dobrze rośnie ciernie.

Ale musisz pracować, aby wyhodować inne rzeczy. Nie wiem jak Wy, ale to całkiem niezła metafora życia. Wszystko, co musisz zrobić, to po prostu pozwolić rzeczom odejść, a ciernie i ciernie już tam są.

Zawsze podobała mi się historia opowiadana o Coleridge'u. Odwiedzał go przyjaciel, który był co najmniej agnostykiem. Agnostyk mówił: „No wiesz, to okropne, że staramy się, aby nasze dzieci uwierzyły”.

Powinniśmy po prostu pozwolić im rosnąć naturalnie i cokolwiek pojawi się w ich życiu, będzie dobrze. Coleridge powiedział: „Och, naprawdę?” OK, to bardzo interesujące. Facet powiedział: „Och, zanim odejdę”, Coleridge powiedział: „No cóż, wiesz, w tym roku zdecydowałem się po prostu pozwolić, aby wszystko, co się wydarzy, wyszło na jaw.

Facet powiedział: „Och, musisz uprawiać kwiaty, prawda?” Trzeba walczyć, żeby wyszło na jaw to, co dobre. Jeśli tego nie zrobisz, złe rzeczy wyjdą na jaw same. Ciernie i ciernie są bolesne.

Tak tak tak. Tak, ustalają własną cenę. OK, więc mieliśmy ten kontrast.

Sugerowałbym, że konsekwencje są właśnie tym, o czym mówiłem. Czy będziemy kultywować szlachetność, wierność, prawość i sprawiedliwość, czy po prostu popadniemy w samozadowolenie? Hej, wszystko się ułoży i wszystko będzie dobrze. Jeśli tak, zdecydowaliśmy się uprawiać ciernie i ciernie.

zatem kontrast pomiędzy obiecany królestwem a obecnym samozadowoleniem? Skąd ten kontrast? Ponieważ tak łatwo jest przyjmować obietnice za coś oczywistego i zakładać, że nie ponosimy za nie żadnej odpowiedzialności. Jakie są konsekwencje? To bardzo proste, ale jest to bardzo standardowa procedura. Widzisz coś, pytasz co, dlaczego, co.

W porządku, kontynuujmy. Jak długo będzie trwał ten stan jałowości, cierni i cierni? Werset 15. Aż do wylania Ducha Świętego.

Tak tak. A kiedy zostanie wylany, co się stanie? Werset 15. Pustynia staje się żyznym polem, a żyzne pole staje się lasem.

Zatem znowu pracujemy z tym przenośnym, dosłownym językiem. Mówimy o tym, że tak, kiedy ziemia zostanie ponownie zamieszkała przez wiernych ludzi, wtedy rzeczywiście jej plony zostaną dane. Ale mówimy także o ludziach, którzy wyrosli na cierniach i cierniach, a teraz stali się urodzajnym polem, a nawet lasem.

Uważam, że ten rozdział jest bardzo interesujący, ponieważ uważam, że jest to coś w rodzaju przypowieści o życiu chrześcijańskim. Myślę, że w pewnym sensie rozdział

wersetów od pierwszego do ósmego odnoszą się do nawrócenia. W naszym życiu pojawił się nowy władca.

Wydarzyło się kilka dobrych wyników. Ale jak łatwo jest wrócić do życia w samozadowoleniu. Cóż, urodziłem się na nowo.

W końcu będą dobre żniwa. Wszystko będzie dobrze. I pasja, którą kiedyś znaliśmy, zniknęła.

Aż do przyjścia Ducha Świętego. A potem w uświęceniu przychodzi, aby zrobić dla nas to, czego nie byliśmy w stanie zrobić. A szczególnie chcę, abyście zauważyli, jakie będą rezultaty działania Ducha Świętego w życiu.

Wersety 16 i 17, a właściwie 16, 17, 18. Co się stanie, gdy zostanie wylany Duch Święty? Sprawiedliwość, sprawiedliwość, pokój i cicha ufność. Cóż, poczekaj chwilę.

Nie ma tu nic o mówieniu językami. Nie ma nic o wskrzeszaniu umarłych. Nie ma nic o uzdrawianiu ludzi.

Nie ma nic o wybawieniu od demonów. To właśnie czyni Duch Święty, prawda? Cóż, odpowiedź na to pytanie brzmi: tak. Duch Święty rzeczywiście czyni te rzeczy.

Nowy Testament jest wystarczająco jasny. Ale na tej podstawie pytam cię, jakie jest główne dzieło Ducha Świętego? Owoc. Owoc.

Wszyscy to słyszeliśmy, ale chcę wam o tym przypomnieć. Różnica między owocami a prezentami. Owoc odnosi się do charakteru.

Prezenty odnoszą się do użyteczności i użyteczności. Przede wszystkim dziełem Ducha Świętego jest odtworzenie w nas charakteru Boga. Nie chcę wam sugerować, że ludzie, którzy podkreślają dary, nie są wierzącymi, że nie są biblijni.

Nie mówię tego. Dziękuję Bogu za niektórych moich charyzmatycznych zielonoświątkowych przyjaciół, w których Bóg dokonuje dość niezwykłych rzeczy. Ale chcę po prostu powiedzieć, że jeśli uważamy, że jest to główne dzieło Ducha Świętego, to mijamy się z sednem.

W związku z tym chcę zwrócić waszą uwagę na 36. rozdział Księgi Ezechiela. Przyjrzelśmy się temu rozdziałowi już wcześniej i prawdopodobnie przyjrzymy się mu ponownie, ponieważ jest on tak znaczący. Bóg mówi, że wygnańcy, sprawiając wrażenie bezbronnych, zbeczczili jego imię.

Zatem, mówi Bóg, będę musiał uświęcić w Tobie swoje imię, aby narody poznały, że jestem Świętym Bogiem. Jak mam to zrobić? Mówi: cóż, po pierwsze, zabiorę cię do

domu, uwolnię cię od konsekwencji twojego grzechu. Po drugie, oczyszczę cię z twojego bałwochwalstwa.

Po trzecie, złamię w tobie serce kamienne i dam ci serce z ciała. Po czwarte, wyleję mojego ducha. Werset 27.

Tchnę w ciebie mojego ducha i sprawię, że podskoczysz na wysokość 30 stóp i krzykniesz chwała. Tak mówi twoja Biblia. To nie jest to, co mówi mój.

Tchnę w was ducha mojego i sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw i pilnie przestrzegać moich przykazań. Właśnie tego nie mogli zrobić. Wiedzieli, że przykazania Boże są dobre.

Po prostu nie mogli tego zrobić. Bóg mówi: Rozumiem. A teraz, kiedy już zrozumiałeś, mam coś dla ciebie.

Nie. Z mojego doświadczenia wynika, że prezenty można podrobić i wykorzystać w złych celach ze względu na ich utylitarny charakter. Natomiast owoce nie mogą wynikać z atrybutów Pana.

Owoców nie da się podrobić. Tak. Tak.

Słuszna uwaga. Tak. Chciałem zapytać, dlaczego według ciebie wykorzystuje tu kobiety? Czy jest to metaforyczne, dosłowne, czy jedno i drugie? Czy myślisz, że będzie padać? Nie musisz.

Nie. Muszę powiedzieć, że nie znam odpowiedzi. Myślę jednak, że to jeden z powodów, i powiem to bardzo ostrożnie, ale myślę, że kobiety są bardziej duchowo wrażliwe na dobro i zło.

My, mężczyźni, po prostu idziemy dalej. Jaka jest następna rzecz do zrobienia? Wierzę jednak, że kobiety i wy, kobiety, możecie mnie poprawić, jeśli się mylę, ale uważam, że kobiety są bardziej wrażliwe duchowo i dlatego są bardziej narażone na duchowe zboczenie z torów. Chcę, żebyś też wiedział, że to było pytanie Ellen.

Mamy bardzo wygodną budę dla psa. Właśnie z tego wyszedłem. Jesteś w tym.

Czy to były oba Twoje pytania? Myślę, że lepiej zrezygnuję. Ale to dobre pytanie. Pamiętajcie, że w rozdziale 3 to córki jerozolimskie są ubrane we wszystkie stroje, a on mówi, że nadchodzi dzień, kiedy zostanieie z tego wszystkiego obnażeni.

Więc tak. Dobra. Tak. Tak. Tak. Oh.

Albo życie nie jest tak dobre, jak powinno być. Pałac został opuszczony, a ludne miasto opuszczone. Tak, właśnie o to chodzi.

Wygląda więc na to, że zamiast agresywnego poszukiwania wylania Ducha Świętego istnieje rodzaj pasywnej natury. To tak jakby, cóż, musimy posprzątać, ale to... Myślę, że masz rację. Wiesz, nie możemy zbudować całej doktryny na jednym rozdziale, ale myślę, że twój punkt widzenia jest słuszny.

Cóż, Bóg wykonał we mnie swoje dzieło, więc mogę po prostu usiąść i poczekać, aż przyjedzie autobus i pójdę do nieba. I myślę, że to oznacza powiedzenie: zrób to, a wyrosną ci ciernie i ciernie, i znowu, to stara wiadomość, ale ktoś to powiedział i myślę, że to prawda. W życiu chrześcijańskim jesteś w ruchu.

Albo idziesz do przodu, albo do tyłu. Nie ma stabilnego życia chrześcijańskiego, w którym nic się nie dzieje. Do przodu lub do tyłu.

I myślę, że właśnie z tym ma tutaj do czynienia. Popadają w samozadowolenie, bo obiecano im dobre wieści, a tak naprawdę cofają się. Dobrze, tak, tak.

Słuszna uwaga. Albo dojrzewasz, albo pozostajesz niedojrzały, powiedziałbym, że stajesz się coraz bardziej niedojrzały. Tak tak.

Tak tak tak. To jakby być na przerwie między dziewiątą a dziesiątą klasą. Wiesz, lato to nie wszystko, co możesz zrobić.

Tak. Tak, musisz spędzić pierwszy miesiąc na zbieraniu rzeczy z poprzedniego roku. Czy wylanie Ducha Świętego nie oznacza tutaj nowej relacji? Och, z pewnością, z pewnością.

Tak tak tak. Tak tak. To jest, a niektórzy z was czytali Moje Powołanie do bycia świętymi i wiecie, że wyraźnie to podkreślam, że w Starym Testamencie przymierze zostało dane z trzech powodów.

Po pierwsze, aby pokazać nam, jaki jest charakter Boga. Po drugie, aby pokazać nam charakter, jakiego pragnie dla nas, ludzi. I po trzecie, żeby pokazać nam, że nie możemy tego zrobić.

Zatem Stary Testament przedstawia ludzi, którzy drapią się po głowie i mówią: Nie rozumiem tego. Przymierze jest dobre. Nie ma tu nic dziwnego, dziwnego i destrukcyjnego.

Ale wygląda na to, że nie możemy tego utrzymać. Jest w nas coś, co jest nam wrogiem. Boże, co my zrobimy? I Bóg mówi: Cieszę się, że zapytałeś.

Zamierzam wysłać mojego ducha na wszelkie ciało, aby umożliwić wam prowadzenie takiego życia. Bardzo podoba mi się to, co mówi FB Meyer w jednej ze swoich codziennych homilii. Mówi, że duch miał się wypełnić.

Przepraszam, przymierze miało zostać wypełnione. Najpierw w Chrystusie dla nas, a potem przez Ducha Świętego przez nas. Lubię to.

Lubię to. Dopóki Chrystus nie przyjdzie i nie oczyści świątyni, zapomnij o tym. Duch Święty nie może wejść do brudnej świątyni.

Z drugiej strony oczyszczenie świątyni jest przygotowaniem do wejścia Boga w Jego duchu. A zatem wspomniały rozdział. Tak? Jak to porównać z po prostu winą? Wiadomo, że nie da się tego zrobić dalej.

Od winy. OK, masz tu na myśli winę tego poziomu. Prawidłowy.

Mam na myśli, czy nadal jesteśmy winni przykazań, których, jak wiesz, nie możemy wykonywać? Jasne jasne. Jeśli chodzi o Boga, one się spełnią. A jeśli powiem, coś, nie mogę tego zrobić.

Bóg mówi, że to niedobrze. To bardzo przypomina prawa obowiązujące w społeczeństwie. Nie ma znaczenia, czy uda mi się to zrobić, czy nie.

Nie ma znaczenia, czy wiem, że powinienem to zrobić, czy nie. Jeśli tego nie zrobię, poniosę odpowiedzialność. Tak tak.

OK, przejdźmy do 33. Teraz nadchodzi nasze ostatnie biada. Kiedy komentuję w tle, pojawia się pytanie, kto jest tu niszczycielem, a kto zdrajcą.

Niektórzy myślą, że to Asyria. Wiesz, Bóg mówi, że ludzie śpieszą się, żeby zająć się twoimi problemami, bo Asyria ci zagraża. I chcę wam powiedzieć, że Asyria jest pod sądem.

To z pewnością możliwe. Trochę bardziej skłaniam się do myślenia, że jest to nawiązanie do Egiptu. Ponieważ Egipt rzeczywiście zdradził Judę.

Zrobili mały wypad z armią. A gdy tylko Asyryjczycy spojrzeli na nich zezami, uciekli. Tak więc, jak sądzę, biada temu, któremu wasi doradcy i przywódcy nauczyli was ufać.

Bóg ich spotka i rozprawi się z nimi. Zatem wersety drugi, trzeci i czwarty. Czym to się różni od tego, co widzieliśmy w zeszłym tygodniu w rozdziale 30? Bóg wybawi.

Co ludzie powiedzieli w zeszłym tygodniu w rozdziale 30? Pamiętasz? Nie potrzebujemy cię. Nie potrzebujemy cię. Bóg mówi, że po powrocie i odpocznieniu będzie wasze zbawienie.

I co powiedzieli? Jednosylabowe, dwuliterowe słowo zaczynające się na N. Nie! Spójrz wstecz. Rozdział 30, werset 15. Tak powiedział Pan Bóg, Święty Izraela: Wracając i odpoczywając, będziecie zbawieni.

W ciszy i zaufaniu będzie twoja siła. Ale nie chcieliście i powiedzieliście: nie, uciekniemy na koniach. Dlatego uciekniesz.

Pojedziemy na szwajcarskich rumakach. Uciekniemy pod groźbą jednego. W obliczu groźby pięciu uciekniesz, aż zostaniesz jak maszt flagowy na szczycie góry, jak sygnał na wzgórzu.

Dlatego Pan czeka, aby okazać łaskę. Co ludzie powiedzieli w wersecie drugim? Będziemy czekać, bo wiemy, że jesteś łaskawy. Pan czeka, aby okazać łaskę.

Przynajmniej w ustach Izajasza nauczyli się tej lekcji. O Panie, jak łaskawa jest Twoja łaska. Oto lekcja, której Jacob nauczył się w Peniel.

Wszystkie inne błogosławieństwa są bezwartościowe, jeśli nie otrzymam łaski waszego błogosławieństwa. O Panie, zmiłuj się nad nami. Czekamy na Ciebie.

Bądź naszym ramieniem każdego poranka, naszym wybawieniem w chwilach stresu. Och, jak my, Amerykanie, potrzebujemy tego wersetu każdego ranka, aby sprostać wyzwaniu listy rzeczy do zrobienia. I według mnie jest to jedna z największych wartości porannych nabożeństw.

Czekasz na Pana. Pozwalasz mu ustalać priorytety Twojego dnia. Pozwól mu organizować swój czas.

Oj, nie mam na to czasu. Mam zajęcia z Oswaldem o ósmej. Daje test.

Zatem werset trzeci, kiedy ludzie uciekają? Kiedy się podniesie. Albo ten mówi, kiedy się podnosisz. Teraz spójrz na werset piąty.

Jakie jest zdanie początkowe? Pan jest wywyższony. Tak tak. Spójrz na werset dziesiąty.

Teraz powstanę mówi Pan. Teraz się podniosę. Teraz będę wywyższony.

Coś w rodzaju podsumowania tego, co było wcześniej. A teraz pozwól, że zapytam, w jaki sposób wywyższanie Pana jest odpowiedzią na problemy życiowe, przed którymi

stoimy wszyscy? W porządku, on ma odpowiedzi. Wywyższając Go, przypominamy sobie o tym.

To pokazuje nasze zaufanie do niego. Przyznajemy, że nie możemy tego zrobić. OK, tak, tak.

Co jest najważniejsze? Osiągam swoje cele. Jeśli będziemy szukać jego woli, być może ją znajdziemy. Co jeszcze? Pamiętamy, że nadal rządzi.

Tak tak. Podoba się Bogu, tak. Tak.

Przypomina nam, że jest suwerenny. Pokora. Stawia sprawy we właściwej perspektywie.

Stworzył nas, abyśmy Go potrzebowali. A jeśli wywyższacie Pana, czego nie wywyższacie? Się. Tak.

To jest motyw, który my, jeden z tematów przewijał się przez tę książkę. Jaki jest wybór? Czy wywyższymy ludzkie zdolności, ludzką mądrość i ludzkie piękno? Jeśli to zrobimy, skazaliśmy się na poniżanie, bo grób się z tego wszystkiego śmieje. Ale jeśli wywyższamy Pana, wtedy mówi Dzieciątko, co robisz tam na dole, w prochu? Podejdź tutaj i usiądź ze mną na tronie.

Zatem ten ostatni rozdział jest o wywyższeniu Pana. A jeśli spojrzymy na werset 22, znajdziemy tam trzy rzeczowniki odnoszące się do Boga. Czym oni są? Sędzia, prawodawca i król.

Teraz rozmawialiśmy o dobrym ocenianiu. Zobaczę, czy cię czegoś nauczyłem. Czy jest to przede wszystkim urzędnik prawny? Dobry.

Dobry. Dobry. Zapisz imiona tych ludzi w Barankowej Księdze Życia.

W porządku. Co to jest? Nauczyciel. Przywracacz porządku.

Przywracacz porządku. W porządku. Idź do kierownika klasy.

To Ten, który wprowadza świat, kosmos w porządek, jaki dla niego zaprojektował. Wymaga to słuszności prawnej. Nie ma co do tego wątpliwości.

Zaprojektował to dla swojego kosmosu. Ale to coś więcej. Sędzia nadchodzi.

Dzięki Bogu. Prawodawca. Jakie są konsekwencje tego tytułu? Instrukcja.

Instrukcja. Bardzo dobry. Dlaczego ma do tego prawo? Twórca.

Twórca. Ma prawo powiedzieć: oto, w jaki sposób zostałeś stworzony do działania. Działaj w ten sposób i zadziała.

Działaj w inny sposób, a to nie zadziała. To niesamowite. Aby zachować porządek.

Tak. Tak. Tora, instrukcja obsługi, mówi nam, jaki miał być porządek i jeśli będziemy go przestrzegać, doświadczymy tego.

A wtedy on jest królem. To On składa to wszystko w całość i utrzymuje we właściwym związku. W przeciwieństwie do tych gości, którzy wypełniali stoły wymiocinami.

Tam, w rozdziale 28, mamy ten. Dobra. Wróćmy teraz.

Spójrz na wersety 7, 8 i 9. Główny temat tego rozdziału jest pozytywny. A co z tymi wersetami? Są negatywne. Silny kontrast z wersetami 5 i 6 oraz ponownie z wersetami 10, 11 i następnymi.

Dlaczego jest tu kontrast? Powtarzanie jest najlepszym nauczycielem, prawda? Wersety po obu stronach wskazują na wywyższenie Pana. Na co wskazują te wersety? Nie posłuchali. Nie posłuchali.

Nie posłuchali. Co się dzieje, gdy Pan nie jest wywyższony? Ich bohaterowie płaczą na ulicy. Posłowie pokojowi gorzko płaczą.

Autostrady leżą w ruinie. Podróżnik przestaje. Przymierza są łamane.

Miasta są pogardzane. Nie ma szacunku dla człowieka. Czy to nie interesujące? Wywyższajcie człowieka, a nie będziecie go szanować.

Wywyższajcie Pana i tak jest. Tak? Myślę, że to Egipt. Myślę, że o tym właśnie mówimy.

Zdrajca. Ziemia opłakuje i marnieje. Liban, wielki zalesiony obszar, jest zawstydzony i usycha.

Sharon, bogata, bogata równina przybrzeżna, tuż pod górą Karmel, gdzie pada dużo deszczu jak na pustyni. Baszan, czyli wzgórze Golan po drugiej stronie Jerycha w dolinie Jordanu, na północy. Znow bardzo bujnie.

Karmel. Więc to jest to. Wybierz swój wybór.

A w przyszłym tygodniu zobaczymy ich znacznie więcej. Dobra. Więc.

Czy pojawienie się Pana jest koniecznie uniwersalną dobrą nowiną? Zgadza się. Zgadza się. W wersecie 11: poczynasz plewy.

Rodzisz zarost. Twój ruach. Pamiętajcie, że jest jedno słowo, które oznacza wiatr, oddech, ducha i ducha.

To samo hebrajskie słowo dla każdego z nich. Słowo to ruach. To znowu ten, w którym musisz odchrząknąć przy ostatniej spółgłosce.

Ruach. Zatem twój duch jest ogniem, który cię pochłonie. Nie sądzę, że musimy szukać daleko w naszym społeczeństwie, aby zobaczyć, jak to się dzieje.

Niewspomagany duch ludzki. Zatem słynny werset 14. Kto z nas może mieszkać w ogniu trawiącym? Kto z nas może mieszkać w wiecznym ogniu? To zawsze było jedno z moich ulubionych zdjęć.

Boże, wielki piec. Otworzyć na oścież jego drzwi i zaprosić belę siana do środka. O to właśnie chodzi.

To jest to. I tak ostatniego dnia, kiedy nienawróceni ludzie będą w niebie, a Bóg mówi, możesz wejść prosto do mojego życia, jeśli chcesz. A oni mówią: zwariowałeś? Co? Nie możemy tak żyć w ogniu.

Wypuśćmy to okropne miejsce zwane niebem. Masz taki obraz podłego Boga. I ktoś mówi: „Och, teraz to widzę”.

Teraz to widzę. Niebo jest naprawdę cudowne. I przepraszam za wszystkie rzeczy, które tam zrobiłem.

A ja chciałbym żyć w niebie. A Bóg mówi: nie. Miałeś szansę, idź do diabła.

Mamy taki obraz Boga. To oszczerstwo. Bóg nie wysyła ludzi do piekła.

Pozwala im mieć wybór. Kto z nas może mieszkać w wiecznym ogniu? Tylko, tylko jeśli jesteś pokryty krwią. Ale teraz spójrz.

Spójrz na wersety 15. Spójrz na werset 15. Jaka jest odpowiedź? Kto może mieszkać w wiecznych płomieniach? Jaka jest tam podana odpowiedź? Kto postępuje sprawiedliwie, mówi uczciwie, gardzi zyskiem ucisku, podaje mu rękę, aby nie trzymali oblubienicy, zatyka uszy, aby nie słyszały rozlewu krwi, zamyka oczy, aby nie patrzeć na zło.

To jest zbawienie z uczynków, prawda? Czyż nie tak jest napisane? Możesz żyć w wiecznym spalaniu, jeśli prowadzisz sprawiedliwe życie. Wielu dobrych metodystów w to wierzy. Ale to duch przynosi sprawiedliwość.

Ale to duch przynosi sprawiedliwość. Tak tak. Właśnie to.

Prawda jest taka, że moja prawość jest jak cholerna szmata, bo jest moja. Tak więc, jeśli o własnych siłach powiem, że jestem jednym z najbardziej sprawiedliwych ludzi, jakich znam, nigdy nikogo nie uciskałem, nigdy przenigdy nie wziętem łapówki, zwłaszcza od uczniów, którzy zdobyli piątkę, będę miał nie ma nic wspólnego z rozlewem krwi i wszystkimi rzeczami, które są z tym związane. Nie oglądam telewizji.

Bóg mówi: to miłe. Cieszę się. Mam nadzieję, że ci się spodoba.

Zatem istnieje ogromna różnica pomiędzy prawością a prawością. Paweł rozumie to w Liście do Filipian, a ja już prawie skończyłem kazanie tutaj. Paweł rozumie to w Liście do Filipian.

Mówi, że nie chcę sprawiedliwości, którą stworzyłem. Chcę sprawiedliwości, którą rodzi wiara. Niedoświadczony obserwator mógłby spojrzeć na tę dwójkę i powiedzieć, że nie ma między nimi żadnej różnicy.

Ale tak naprawdę jest wielka różnica między niebem a piekłem. Dlaczego prowadzę sprawiedliwe życie? Ponieważ kocham Pana Jezusa, który za mnie umarł i zamieszkał we mnie przez swego ducha. Mam zamiar udowodnić wam, że jestem jednym z najlepszych ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na tej ziemi.

Różnica między niebem a piekłem. To jest problem bogatego młodego władcy. To był problem faryzeuszy.

Faryzeusze byli ludźmi sprawiedliwymi. Naprawdę byli. W czyjejs książce.

Ponownie słuchasz, jak Paweł wyszczególnia swoje osiągnięcia w Liście do Filipian. On był dobrym człowiekiem. Dla niego.

Dla niego. I mówi, że dzień, w którym zdałem sobie sprawę, że to wszystko to kupa łańna na gnoju, był najlepszym dniem w moim życiu. A więc, Pawle, teraz, odkąd Jezus przyszedł, możesz żyć jak diabli.

Paul pyta, skąd wzięłeś taki głupi pomysł? Nie nie nie. Teraz mogę wieść sprawiedliwe życie dla niego. Dobra.

W przyszłym tygodniu zakończymy tę sekcję. Lekcje zaufania. Kończymy rozdziałami 34 i 35.

Pomódlmy się. Dziękuję Ci, Panie Jezu, że przyszedłeś. Dziękujemy, że przyszedłeś oddać za nas życie. Dziękuję, że zmartwychwstałeś, abyśmy mogli żyć na nowo. Dziękuję, że ponieważ oczyściłeś swoją świątynię, Duch Święty może wrócić do domu. O, Panie Jezu, Duchu Święty Boży, żyj swoim życiem przez nas.

Uczyń nas ludźmi sprawiedliwymi. Tak sprawiedliwi, jak wszyscy, którzy kiedykolwiek żyli. Ale zróbmy to w imię miłości. Zróbmy to z wdzięczności. Zróbmy to jako pieśń Twojego ducha, która będzie rezonować w naszym życiu. Dziękuję. W Twoim imieniu. Amen.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 16, rozdziały 32 i 33 Księgi Izajasza.